

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

<p>Warunki przedpłat: Kwartalnie 3 złote łącznie z przes. poczt. Numer pojedynczy 25 groszy.</p>	<p>Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, ul. Krzywa Nr 31. Konto czekowe P. K. O. Nr 62268. Biuro Redakcji i Administr. otwarte od 11—2 popoł.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona 1/4 40 zł., 1/2 20 zł., 1/3 11 zł., 1/6 6 zł., 1/10 4 zł., 1/15 2.50 zł. Nekrologi i ogłoszenia wstępnie lub przed tekstem o 100% drożej. Drobne po 7 groszy za wyraz. Przy kilkakrotnym umieszczeniu odpowiedni rabat.</p>
--	--	--

## Hurtownia Tytoniowa

Tadeusz Pyszyński  
w Białej Podl., Reformacka 6, telefon 18.

**POLECA:**  
**tytonie, cygara i papierosy**  
**pierwszorzędnych fabryk**  
**hurtowo i detalicznie.**

**Ważne dla odbudowujących się!**

## Centrala Spożywcza Sp. z ogr. odp.

w BIAŁEJ PODL., ul. Reformacka 6.  
uruchomila

**WYTWÓRNIE WYROBÓW PIASKOWO-CEMENTOWYCH**  
przy ul. Zielonej (na Woli) i wykonuje wszelkie roboty w zakresie wyrobów cementowych wchodzące, jako to:

- 1) dachówkę białą i czerwoną,
- 2) kręgi studzienne i kanałowe,
- 3) płyty chodnikowe,
- 4) pustaki i t. p.

**WYBÓR I DOBROĆ WYROBÓW GWARANTOWANE**

Ceny niskie — konkurencyjne.  
Wiadomości przy ul. Reformackiej 6,  
w „Centrali Spożywczej”

## O B R A Z Y

stare, choćby najbardziej zniszczone odnawiam  
**Maluje nowe**  
treści religijnej i rodzajowe oraz portrety

### Art. malarz **W. ZARZECKI**

Biała Podlaska, ul. Brzeska 32.  
Zostać można od 3-ej po poł.

## Jedyna dobra sposobność

do wygrania **200.000 złotych**  
kupując po 1-yim lipca 105 literki państwowej u  
**PI. KAŁUSZYŃSKIEGO** w Białej Podlask.  
właściciela handlu najwykwintniejszych konserw, sarów,  
czekolady, herbaty oraz krajowych i zagranicznych li-  
kierów, win, koniaków i zwyciężnych wódek.

## Zawiadomienie.

### Lekarz - dentysta **ZOFJA DĘBSKA**

wyjechała na odpoczynek na czas od 1-go lipca  
do 1 września b. r.  
Po swym powrocie zawiadomi Sz. Kilińskię o godzinach przyjęć.

## Polityka kresowa.

Tak przyzwyczajaliśmy się narzekać na nasze braki i grzechy nie tylko terazniejsze, ale i dawno już przeszłe, że nie widzimy wcale tych zalet Narodu Polskiego, które w porównaniu z zaletami innych narodów stanowią wielki atut w walce naszej o wielką przyszłość naszej Ojczyzny i Narodu. Dlaczego nie dostrzegamy wielkiej twórczej siły narodu przez długie wieki, dlaczego umieliśmy się poddawać urokowi potęgi obcej w czasach zaboru, a mamy wciąż poczucie bezgranicznej małości naszej własnej potęgi, nie widząc, że dzisiejsze słabsze pokolenie jeszcze nie tworzy historii, że twórcza siła potężnego narodu Polskiego wije się jasną nicią przez cały okres naszych dziejów? Uważam za konieczne, zanim mówić będziemy o polityce kresowej podkreślić, że zagadnienie kresowe nie da się rozwiązać bez zrozumienia roli twórczości i mocy narodu Polskiego, że aby to zagadnienie rozwiązać musimy mieć niewyczerpaną siłę z poczucia tego, co mają francuzi, z poczucia, że są „une grande nation”, są wielkim narodem.

Polską o której pierś rozbił się zalew niemiecki już za Chrobrego i za Jagiellonów pod Grunwaldem i która w przeciągu kilku ostatnich lat powojennych posunęła się na zachód, odnawiając swoje dawne prowincje dość skutecznie, Polska powstrzymująca barbarzyńskie najazdy tatarskie, daleko na Wschód posuwająca swoją kulturę, Polaka ta ma dość siły i mocy wewnętrznej, aby zagadnienie kresów rozwiązać zgodnie z celami Wielkiego Państwa, zgodnie z duchem czasu i wymaganiami historii.

Aby taką, czy inną politykę kresową prowadzić, musimy wiedzieć, że w polityce tej zainteresowani są nasi najbliżsi sąsiedzi. Dlatego też polityka kresowa jest ściśle zależna od tego, jaki jest stosunek Państwa Polskiego do zainteresowanego Państwa ościennego i naodwrot.

Działalność obchodzi nas najbardziej dla bardzo zrozumiałych powodów zagadnienie kresów wschodnich.

(C. d. n.)

Stanisław Kuczewski.

## Walka „Wyzwolenia” z Kościołem.

Prawie utarł się u nas zwyczaj, że na każdym posiedzeniu sejmowym Wyzwolenie i socjaliści atakują Kościół katolicki i starają się obniżyć jego wpływ moralny na społeczeństwo. Ostatnia scena na tem tle rozegrała się w dniu 1 lipca b. r.

Posel socjalistyczny p. Czapiński odczytał deklarację, oświadczającą się za rozdzieleniem Kościoła od państwa. Natomiast osławiony Wyzwoleniec, poseł Putek posunął się tak daleko, że nie wahał się rzucić pod adresem komitetu Biskupów polskich słowa, obrażającego uczucie każdego Polaka i katolika, nazywając ten komitet „owietem biskupim”. Chodziło p. Putkowi o to,

iż duchowieństwo katolickie pobiera pensje. Jak wielką jest ta pensja — niech posłuży przykład, iż arcybiskup w Polsce pobiera miesięcznie 700 milj. marek, podczas gdy posłowie pobierają miesięcznie 700 złotych, a więc znacznie więcej. A cóż dopiero mówić o pensji wikariusza, która nie wystarcza na mydło?

Arcybiskupów w Polsce mamy kilku, a posłów — 444, pobierających pensje wiceministrów.

Ale nie o pensje chodziło p. Putkowi. P. Putek i p. Czapiński są przedstawicielami t. zw. Kościoła narodowego w Polsce, którego zadaniem jest osłabić wpływ katolicyzmu na społeczeństwo polskie. Rzecz dziwna, że p. Putek i całe „Wyzwolenie” z jednej strony manują się obroćcami ludu, a z drugiej strony nie wahają się prowadzić roboty wywrotowej, leżącej w interesie wrogów Polski.

Ten sam lud, który oddał swe głosy na „Wyzwolenie” jest nawskroś katolicki i skoro zrozumie, iż wybrańcy jego w Sejmie podważają to co jest fundamentem i spójnią w narodzie polskim, milanowicie Kościół, odwrócić się ze wstydem od swych przedstawicieli.

A jeszcze rzecz dziwniejsza, iż ci sami pp. Putkowie i Czapińscy w swoich przemówieniach pomijają milczeniem duchownych innych wyznań, którzy również pobierają pensje ze Skarbu Państwa. Stąd jasne, jak słońce, że p. Putkowi wszystko to miłe, co nie jest katolickie i polskie. Lud polski zapamięta to wystąpienie posła Putka i wyciągnie naukę przy przyszłych wyborach.

Kościół był, jest i będzie Kościołem i zawsze będzie stać na straży ducha polskiego. Zakusy Putkowe na Kościół prysną jak bańka mydlana a w duszach jego wyborców wywołają rozgoryczenie, bo kto niema szacunku dla rzeczy boskich, ten niema szacunku dla samego siebie.

Stefan Łobacz  
Poseł na Sejm.

## Wiec oświatowy w Równem na Wołyniu.

W dniu 30 czerwca b. r. o godzinie 5 popołudniu odbył się w Równem w wielkiej sali Zamku, wiec oświatowy, zwołany przez miejscowe koło Polskiej Macierzy Szkolnej. Wiec miał na celu poinformowanie miejscowego społeczeństwa o znaczeniu i potrzebie pracy oświatowej pozaszkolnej, o rozmaitych jej formach i zachęcenie do tej pracy w Polskiej Macierzy Szkolnej.

W wiecu wzięło udział 209 osób z inteligencji miasta i okolicy, w tem także maturzyści miejscowego gimnazjum, którzy w dniu poprzednim otrzymali świadectwa dojrzałości.

Wiec zagalął prezes miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, p. Jan Michałowicz, który następnie zaprosił na przewodniczącego wiecu p. Jerzego Jarzembkiego. W prezydium zajęli miejsca zastępca Kuratora Okręgu Szkolnego dr. Język, inspektor Pleszyński i inni przedstawiciele rozmaitych organizacji i sfer.

Wykład wygłosił dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej, p. Józef Stemler. W dwugodzinnym zajmującym wywodzie przedstawił on słuchaczom główne zadania społecznej pracy oświatowej pozaszkolnej, wskazał najodpowiedniejsze formy tej pracy a w końcu zwrócił się, z gorącym apelem do maturzystów, wzywając ich do stawania w szeregi oświatowców. Długotrwałymi oklaskami nagrodzono prelegenta za wykład.

Po wiecu znaczna liczba słuchaczy zapisała się na członków miejscowego Koła P. M. S.

Rówieńskie Koło Macierzy wykazuje rozwój godny naśladowania. Po wybudowaniu szkoły na przedmieściu Cegielnia i oddaniu do użytku miasta i władzom szkolnym, urządziło Koło wzorową burazę (internat) dla 40 uczniów. Obecnie przystępują do uruchomienia Czytelni pism i wypożyczalni książek, wynajmując na ten cel odpowiedni dom w śródmieściu, a także szkoły handlowe.

W ślady Rówieńskiego Koła wstępuje sąsiednie Zdobunowskie Koło Macierzy, pod przewodnictwem p. Stanisława Mogilnickiego. Po utworzeniu szkoły fabelkowej dla 80 dziewcząt, — przystąpiło Koło do uruchomienia szkoły ślusarsko-kowalskiej.

Również Koło w sąsiedniej Olyce wykazuje dużą ruchliwość, szczególnie w dziedzynie pracy oświatowej pozaszkolnej. Po urządzeniu biblioteki zorganizowaniu zespołu teatru amatorskiego. Koło pokonać musi największą trudność, mianowicie brak lokalu, przeto przystępuje do budowy, Domu Macierzy w Olyce.

## Dział gospodarstwa wiejskiego.

### Ubezpieczajmy się od gradobicia.

(Dokończenie)

Powrócono więc do poprzednich doświadczeń z dzwonami, rozumując, iż jeśli fale powietrzne, wytworzone przez działanie dźwięku dzwonów były zbyt słabe, to oczywiście, fale więc energicznie spowodowane niezawodny będą miały skutek. Użyto później w tym celu armat i moździerzy. W Austrii Południowej, Francji i Włoszech powstał liczny przemysł w celu budowania specjalnych armat przeciwgradowych. Poczęto używać tych środków, wypuszczono niezliczoną ilość strzałów, wydatkowano bardzo dużo pieniędzy, lecz wszystko było na próżno; grad mimo tego ogromne spustoszenia robił i doprowadzał rolników do stanu ubóstwa. Przypuśćmy nawet, iż strzały armatnie mogłyby dać do pewnego stopnia dodatnie wyniki, lecz powodowałyby one kolosalne wydatki i przedsięwzięty środek byłby wprost nieracjonalny.

Jednym słowem wyliczyć wszystkie zapobiegawcze środki zmierzające do odpedzania chmur gradowych jest niepodobieństwem. Summa summarum stosowane środki nie dawały dodatnich wyników, lecz tylko ujemne. Najracjonalniejszy w świecie środek to jest ubezpieczenie. Grad pada cały rok.

Na zasadzie przeprowadzonych spostrzeżeń zauważono, iż w krajach nadmorskich opady gradowe najczęściej się zdarzają w miesiącach zi-

mowych, natomiast kraje o klimacie kontynentalnym, a więc na przykład Polska, narażone są na opady gradowe w miesiącach czerwc, lipcu i sierpniu. W pozostałych miesiącach grad pada rzadko lub nawet wcale.

Sądzę, a nie wątpię, iż czytelnicy po przeczytaniu tego artykułu, zainteresują się sprawą gradową i ubezpieczą swe plony, jak również zachęcą swych sąsiadów do ubezpieczenia.

Znana jest szerokiemu ogółowi Instytucja Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, która ma na celu dobro publiczne, nie zaś osiągnięcie zysków, będąc nadto Instytucją Samorządową i opartą na zasadach wzajemności, starała się zorganizować Dział Ubezpieczeń od gradobicia w ten sposób, by każdy posiadacz warsztatu rolnego miał możliwość korzystania z dobrodziejstw zabezpieczenia swego dobytku od strat materialnych, spowodowanych gradobiciem.

Do przyjmowania ubezpieczeń są upoważnieni taksatorzy ubezpieczeń i inspektorzy, którzy zamieszkują w każdym mieście powiatowem. Następnie przyjmuje wnioski o ubezpieczenie od gradobicia. Oddział Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Składka asekuracyjna jest bardzo przystępna. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych wypełnia tylko swoje społeczne zadanie: podkreślam jeszcze raz, iż za zyskami absolutnie się nie ubiega, lecz stoi na gruncie tym, ażeby nieść pomoc dotkniętym klęską, gdyż jest ona stróżem od pilnowania dobra narodowego od nieszczęśliwych wypadków.

Z biegiem lat ubezpieczenia od gradu obejmą kraj nasz cały, ubezpieczać będzie każdy, czy to drobny rolnik, czy też posiadacz większej własności, jeśli wszyscy zrozumieją jaką korzyść przynosi ubezpieczenie w razie klęski gradobicia. Zaznaczam: nie bądźmy skąpi; nie żałujmy pieniędzy na ubezpieczenie, gdyż skąpy człowiek sam się naraża na wielkie nieraz straty materialne.

W imię dobra każdego rolnika zalecam wszystkim ubezpieczać swe plony, gdyż Polska corocznie z nadejściem wiosny i letnich upalnych miesięcy narażona bywa na wielkie szkody materialne, które wyrządzą grad.

Piotr Łomakin.

Siedlce, dn. 24-VI 24 r.

## Raptularzyk dziejowy.

17. VII 1792 r. Bitwa pod Dubienką.

Korzystając z zawładnięcia nielegalnej Konfederacji Targowickiej, Carowa Katarzyna II wysłała pod generałem Kochowakim 64 tysięcy wojska przeciw obrońcom Konstytucji 3 maja. Kochowski 17 lipca przeprowadził się „z wielkim hukiem armat” o pół mili od Dubienki — nad Bugiem. Nazajutrz główna siła Rosjan — 20 tysięcy ludzi i 56 dział uderzyła na część wojska polskiego, pod dowództwem Kosciuszki będącego: Ogień rozpoczął się natychmiast, walka była zaciekła; wspaniały pamiętnikarz mówi: „Pan Kosciuszko chodził pod gradem kul jak po promenadzie”. Rosjanom przy-

była jeszcze pomoc, mimo to nie zdołali złamać oporu, jaki im ze strony polskiej przeciwstawiono. Bitwa pod Dubienką rozniosła sławę generała Kościuszki po całym kraju i jest zaliczona do sławniejszych jego czynów.

**18. VII 1515 r. Bitwa w Wiedniu.**

Ród Jagiellonów panował nie tylko w Polsce, ale na Węgrzech i Czechach, gdyż najstarszy syn Kazimierza Jagiellończyka Władysław został zaproszony na tron węgierski i czeski. Zostawił dwoje nieletnich dzieci Ludwika i Annę. Wykorzystał to cesarz niemiecki Maksymilian i na zjeździe w Wiedniu z Królem Zygmuntem I zaręczył Annę i Ludwika ze swymi wnukami Ferdynandem i Maryą. Gdy Ludwik zginął w bitwie z Turkami pod Mohaczem, Czechy i Węgry przeszły w ten sposób pod władzę Habsburgów.

**19. VII 1525 r. Hołd Alberta Księcia Pruskiego w Krakowie.**

Zwycięstwo króla Jagielly pod Grunwaldem, oraz odsyskanie przez Kazimierza Jagiellończyka Prus Zachodnich, zostawiły w ręku Zakonu Krzyżackiego tylko już Prusy Wschodnie. Mistrz Albrecht Hohenzollern przyjął protestantyzm, rozwiązał zakon i już jako książę świecki złożył królowi Zygmuntovi na rynku Krakowskim hołd.

Gdy lenność Pruskiej krainy bogatej Zygmunta nadał Albertowi, Nie była wtedyś niewdzięczność przejrzana, Ni że hołdownik targnie się na pana. Lecz Bóg w słusznosci wymiarze Prędzej czy później niewdzięczników karze".

20. VII 1570 r. Gdańskowi za króla Zygmunta Augusta nadano osobną Konstytucję.

M. Wład.

**Przebieg tygodniowy.**

**Z KRAJU.**

**Prace Sejmu.** Sejm ponownie przystąpił do obrad nad t. zw. pełnomocnictwami dla ministra skarbu. Projekt ten po wprowadzeniu niektórych poprawek niewątpliwie pozyska większość głosów w Sejmie.

Ustawy o mniejszościach na kresach są przedmiotem dalszych obrad Sejmu. Pomimo obstrukcji posłów mniejszościowych projekty są przyjmowane według brzmienia rządowego.

Projekt ustawy o monopolu spirytusowym wstąpił na porządek obrad Sejmu.

**Nowy minister.** Minister reform rolnych p. Ludkiewicz podał się do dymisji. Prezydent dymisję przyjął. Kierownikiem wspomnianego Ministerstwa został mianowany czasowo minister rolnictwa p. Janicki.

**Katastrofa lotnicza.** W Krakowie znowu wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padli porucznik-pilot Jan Latawiec i porucznik-obszawator Karol Lachecki. Dotychczasowe śledztwo wykazuje, że przyczyną katastrofy była nieostrożność lotników.

**Otrzymał zjazd.** W bieżącym tygodniu odbył się w Warszawie zjazd harcerzy polskich. Zjazd przybrał ogromny rozmiar, ponieważ wszystkie

drużyny polskie zarówno z kraju jak i z najbliższych zakątków świata, zamieszkałych przez Polaków, były na zjeździe reprezentowane. Prezydent Rzeczypospolitej zaszczylił obóz harcerzy swą obecnością.

**Bandyci w mundurach.** W tych dniach wśród policji granicznej w powiecie Wileńskim wykryto zorganizowaną szajkę, która współdziałała z rabunkowemi bandami bolszewickimi ułatwiając im bezkarne działania. Na jej czele stał zastępca komendanta kompanii granicznej niejaki Kotarbiński. Wpadłszy na trop całą szajkę ujęto przy pomocy zręcznego manewru. Ogółem aresztowano 30 osób, które osadzono w więzieniu w Wilnie i Wilejce.

**Z rozprawy krakowskiej.** W ub. tygodniu ukończono przesłuchiwanie świadków w sprawie zająć listopadowych, poczem nastąpił przemówienia prokuratora i obrońców. Rozprawy sądowe stały się popisem awanturnych występów i skandalicznego zachowania się obrońców socjalistycznych z których poseł socjalistyczny, żyd Lieberman, Ileski, Ringelheim i Wójcickowski zostali ukarani grzywną za obrazę Trybunału, inni zaś otrzymali nagany.

**ZE SWIATA**

**W Gdańsku** dają się zauważyć ostre przesilenie gospodarcze w sferach handlowo-przemysłowych. Kilka największych i najpoważniejszych firm zbankrutowało i zawiesiło wypłaty długów.

**W Niemczech** — obecny rząd wziął się do oczyszczenia kraju od komunistów i ratowania go przed zbytnią agitacją bolszewicką. Niedawno przeprowadzono wśród posłów do Sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy niemieckiej rewizję w lokalach, które komuniści zajmowali.

Rewizja przyniosła nadspodziewane wyniki. Wręce policji wpadły b. ciekawe i mocno kompromitujące bolszewików dokumenty, wskazujące, że planowali oni w całych Niemczech zamachy na obiekty kolejowe, urządzenia wodne, gazownie i elektrownie.

**W Rosji.** W połowie czerwca b. r. odbył się w Moskwie V kongres III-ej Międzynarodówki czyli wazechświatowy zjazd komunistów. Celem tego kongresu było ustalenie głównych wytycznych taktyki i programu bolszewickiego dla wszystkich krajów. Główny rachunek sumienia z dotychczasowej polityki bolszewickiej zdał żyd (któżby inny?) Apfelbaum-Zinowjew, którego jednak przegląd prac i wyników dotychczasowych wypadł b. słabo i blade. Bo i nie było czem się chwalić.

Szczególną jednak uwagę zwrócono na ruch komunistyczny w zachodnich krajach Europy, gdzie jako główne zadanie postanowiono zakładanie t. zw. jacejek komunistycznych w wojsku, fabrykach biurach, i t. p. oraz postanowiono wysłać na Zachód specjalnych instruktorów dla agitacji bolszewickiej. Należy się przeto mieć na baczności i oczekiwać nowej fali agitacji u nas, której, jesteśmy pewni, Polska zdoła się należyście oprzeć.

— Rosji grozi tego roku głód z powodu nieurodzaju i panującej suszy w szeregu gubernij. Już obecnie daje się zauważyć masowa wędrowka włościan z gubernij nawiedzonych nieurodzajem do gubernij południowych.

— Na Ukrainie bolszewickiej w Odessie, Kijowie, Berdyczowie i innych większych miastach Wołynia i Podola utworzono specjalne sądy żydowskie, w których rozprawy toczyć się będą wyłącznie w języku żydowskim. Wszystko, czego tylko pragną Żydzi w Sowdepji, mają a jednak nie kwapią się z wyjazdem od nas do Rosji, na odwrót — coraz to więcej do nas ich przybywa.

**We Włoszech** po zamordowaniu posła socjalistycznego Matteottiego podniosła niesłychanie głowę do góry opozycja przeciw Mussolinemu i całemu ruchowi faszystowskiemu. Wobec tego, że najbliżsi nawet współpracownicy Mussoliniego nie byli zupełnie czystymi pod każdym względem, przyszło do rekonstrukcji całego gabinetu ministrów Mussoliniego. Utworzył tedy Mussolini rząd nowy, złożony przeważnie z nie-faszystów. Sztafetu jednak oswobodzenia narodowego Włoch postanowił z rąk nie wypuszczać.

**We Francji.** Lewicowy rząd Herriota zapowiedział w swym programie przesłanie ambasady przy Watykanie i zerwanie stosunków dyplomatycznych z Papieżem. Obecnie jednak od tego zamiaru odstąpił i sprawę tę odłożono do następnego roku.

**W Anglii.** Wkrótce ma się odbyć w Londynie zjazd przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch, Belgii i Stanów Zjednoczonych w sprawach dotyczących odszkodowania wojennego należnego od Niemiec oraz w celu ustalenia taktyki postępowania względem tychże. Będzie to setna może z rzędu konferencja, która jedynie wyjdzie Niemcom na korzyść z tego tylko względu, że w konferencji tej będą brał udział ludzie, którzy względem Niemiec nie odznaczają się zbyt silną ręką.

A szkoda, bo jak słycać, Niemcy na gwałt się zbroją i szykują do wojny odwetowej. Jedynie ślepi lewicowcy tego widzieć nie chcą i ciągle wierzą w dobrą wolę krzyżactwa.

**W Brazylii** — wybuchła rewolucja wojskowa, która przybliła duże rozmiary. W kilku miastach rząd ogłosił stan oblężenia.

**W Meksyku** — odbyły się niedawno wybory nowego prezydenta, którym został wybrany Jan. Calles, zwolennik dotychczasowego prezydenta Obregona.

**W Maroku hiszpańskiem** — w dalszym ciągu szerzy się powstanie przeciwko hiszpanom, którzy ponoszą dotkliwie klęski i znajdują się w dość poważnej i przykryj sytuacji.

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk.

13 lipca	— Małgorzaty P. M.	— Niedziela.
14	— Bonawentury B. M.	— poniedziałek
15	— Henryka ces.	— wtorek.
16	— B. M. Szkapiernej	— środa.
17	— Aleksiego W.	— czwartek.
18	— Szymona i Kamila	— piątek.
19	— Wincentego & Paulo	— sobota.

Z gimnazjum męsk. im. J. L. Kraszewskiego. Świadectwa dojrzałości w tut. gimnazjum męskiem otrzymali: Bielkiewiczówna Alina, Chawryluk Aleksander, Gał Łukasz, Górski Władysław, Jarońska Regina, Kijałowicki Zygmunt, Kędziński Stanisław, Kruk Jan, Kuchciński Jan, Liberman Abram Abuś, Petkowicz Wincenty, Rafalski Wacław, Świer-

czewska Marja, Szucki Stanisław, Ulatowski Zbigniew, Zaliwski Stanisław, Zaczowski Julian.

Zastęp tych świerzych „dojrzałych” ludzi po otrzymaniu świadectw w tut. Rejursie Obywatelskiej przy wspólnej kolacji i pogawędce w serdecznych słowach pozegnał się z dotychczasowymi profesorami i p. dyr. Nartowskim.

**Wystawa prac uczniów.** Aby dać pobieżny przegląd prac uczniów, Dyrekcja tut. gimn. męskiego urządziła wystawę prac uczniów, która objęła rysunki, wyroby laubiegowe, sialniki, seszaty, wypracowania literackie, wykresy i zesławienia, oraz plastyczne tabliczki (mapy) geograficzne.

Nadzwyczaj ciekawie przedstawiały się zwłaszcza niektóre wykresy literackie i zesławienia, wymagające sumiennej ślęczącej pracy, a przedewszystkiem w dostatecznym stopniu znajomości danego tematu.

**Milanowanie.** Komendant Powiatowej Policji, podkomisarz p. Bol. Remiszewski milanowany został Komisarzem, Kierownik zaś tut. Ekspozytury śledczej aspirant p. Paweł Tus — podkomisarzem pol. państw.

**Popłoch wśród tutejszych Żydów** — wywołała decyzja Sędziego Śledczego, mocą której Jankiel Szulman i Icko Kahan, właśc. sklepu owocowego w Rynku, zostali aresztowani za usiłowaną chęć przekupstwa funkcjonariusza policyjnego. Sprawa ta a wielu względów jest b. ciekawą i przybliła prawdopodobnie szersze rozmiary oraz połączni może za sobą dalsze aresztowania.

**Koniokradytwo.** Z 6 na 7 bm. we wsi Żuki, gm. Międzywieś, Białsk. pow. a zamkniętej stajni na szkodę Nikifora Niedźwiedzia skradziono parę koni. W ślad za sprawcami udał się posterunkowy policji wraz z poszkodowanym i warownikiem. Złodzieje, widząc pośląg, poczuli uciekać do lasu, ostrzeliwując się z dubeltówki, przyczem zranili poszkodowanego Niedźwiedzia oraz wartownika Piotra Kamińskiego. Zdołali jednak zbiec.

Z 7 na 8 bm. we wsi Kopytnik, gm. Muszcza, Białsk. pow. na szkodę Szymona Lipińskiego skradziono klacze, maści karaj i żrebaka 3-eh miesięcznego.

W tejże samej wsi ci sami sprawcy na szkodę Mikolaja Paikiewiczza skradli wóz i zaprząg. Ślad prowadzi w kierunku Wisznic.

Pośląg i dochodzenie w toku.

**Znaczna kradzież.** W nocy z 30 czerwca na 1 lipca we wsi Luniewiczze, gm. Horodyszczce, pow. Włodawskiego na szkodę Aleksandra Szulca skradziono różną garderobę i bieliznę ogólną wartości 10 tysięcy złotych. Sprawa ustalenie sprawcy jest na dobrej drodze.

**Kradzież.** W Kodniu n-B do mieszkania Szmula Gutenberga zakradli się w nocy z dn. 2 na 3 bm., złodzieje i skradli garderobę wartości około 300 złotych. Na wścizny przez żonę Gutenberga alarm, sprawcy uciekając, oddali z rewolweru kilka strzałów, raniąc Gutenbergową lekko w bok. Dochodzenie prowadzi się.

— We wsi Rossosz w nocy z 2 na 3 bm. na szkodę Jakóba Litwina dokonano kradzieży garderoby i płótna wartości 300 zł. Dochodzenie w toku.

**Zakładajcie paszki i pomnatajcie w ten sposób swoje dochody!**

Czytajcie książki i broszury pouczające abyście wiedzieli, jak się to tanio i łatwo robi!

Broszurkę p. t. „Nasze państwictwo”, napisaną przez p. Jana Opalkę nabyć można w Redakcji „Podlasiaka”

Cena 25 groszy, z przysyłką pocztową 30 gr.

## Korespondencje.

### **Budynek szkoły w Konstancyowie.**

W korespondencji naszej przed kilku tygodniami zaznaczyliśmy, że poinformujemy Czytelników „Podlasia” o tem, jaki rozwój będzie miała sprawa budynku szkolnego w Konstancyowie (wówczas zebranie gminy Zakanale odrzuciło budżet i projekt przebudowy starego kościoła po-unicznego na szkołę).

Otóż z przyjemnością obecnie donosimy, że przebudowa kościoła na szkołę już się rozpoczęła. Zniesiono wstęę, przystąpiono do robót wewnątrz. Budynek będzie piętrowy, mający oprócz 2-eh szatni — 8 sal wykładowych i 2 rekreacyjne. Szkoła 7-o klasowa znajdzie zupełne pomieszczenie i usiąpi w ten sposób jedna z bolączek naszych.

Skąd się wzięły pieniądze?

Dozór Szkolny, po odrzuceniu budżetu przez gminę, wystąpił z odpowiednim raportem do Rady Szkolnej Okręgowej w Janowie. Sprawą zainteresował się i poparł ją inspektor szkolny p. Juljan Stankiewicz, który energicznie i planowo organizuje szkolnictwo w naszym powiecie, a który rozumiał, że Konstancyów — to placówka narodowa, która musi mieć dobrą szkołę. Rada Szkolna przyznała dla Konstancyowa 3.000 złotych i za te pieniądze roboty rozpoczęto.

Podobno i Sejmik Konstancyowski do budżetu gminy Zakanale wstawił 2.000 złotych na budowę szkoły, zupełnie słusznie, bo fundusze Rady Szkolnej są z całego powiatu, a ponieważ ze szkoły naszej ma korzystać gmina Zakanale, więc choć pod przymusem powinna z siebie dać więcej na budowę szkoły.

Jak najprędzszego ukończenia szkoły życzymy prezesowi Dozoru, ks. prof. J. Sobieszkowi, który jeszcze w szóstym roku wszczął całą tę sprawę i uzyskał u ks. Biskupa Podlaskiego podarowanie starego kościoła na szkołę, a obecnie czuwa nad przebudową, przynagla w robotach, żeby mieć nowy budynek już z początkiem nowego roku szkolnego.

a.

### **Z Łukowa.**

#### **Wystawa prac działwy szkolnej.—Oburzająca uchwała Rady Miejskiej.**

Dnia 29 czerwca r. b., na zakończenie roku szkolnego, otwarto w Łukowie powiatową wystawę prac działwy szkolnej. Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie i zwiedzanie wystawy, która trwała przez trzy dni. Trzy duże sale były wypełnione literalnie od dołu do góry ekspozycjami ze szkół całego powiatu. Począwszy od m. Kocka i Stoczka, a skończywszy na najmniejszych wioskach, nie brakowało żadnej szkoły. Naturalnie szczególną uwagę zwracały prace szkół łukowskich, a przedewszystkiem hafty, rysunki i wyroby laubzegowe jednakże i szkoły wiejskie nie potrzebowały się wstydzić swoich ekspozycji, a szczególnie z dzie-

ła ceramiki, wyrobów różnych przedmiotów z drzewa i rysunków. Niektóre rzeczy, jak np. z gm. Serokomla drewniana kołatka, z gm. Gulów maleńki żelazny płutek i t. p. zadziwiały publiczność pomysłowością, oryginalnością i precyzyjnym wykonaniem. Wystawa zrobiła dobre wrażenie i odniosła dużą korzyść w kierunku zachęcenia do pracy, a rodziców do zainteresowania się szkolnictwem. Ilość osób zwiedzających była bardzo duża.

Niestety, nie zawsze można pisać tylko o rzeczach dobrych, czynach pięknych, pracy pozytywnej, twórczej. Często trzeba poruszać i rzeczy przykre, tępić zło, które wciąż, jak uprzykszone chwasty, się pleni. Taką przykrą sprawą na gruncie łukowskim jest uchwała Rady Miejskiej, powzięta na ostatniem posiedzeniu. Rzecz się tak przedstawia.

Przed 2 laty zmarł nagle po przemowie przy wręczeniu sztandaru harcerzom dr. Br. Chęciński, znany lekarz, człowiek nieskazitelnego charakteru, gorący patriota i działacz społeczny, lubiany i ceniony przez wszystkich. Ponieważ zmarły osierocił żonę i troje dzieci bez środków do życia, co było przyczyną jego dobrego serca, R. M. której zmarły był pierwszym prezesem w chwili ogólnego zapalu uchwalili przyznać rodzinie jego dożywotnią pensję. I oto zaledwie 2 lata upłynęło od śmierci tego zacnego obywatela, gdy taż sama R. M., podbechtana przez żywoły ograniczone, tępe, bezmózgie i bezhonorowe, dla których tylko pieniądź jest wszystkim, na posiedzeniu odbytem w końcu czerwca r. b. obaliła poprzednią uchwałę. Ten postępek R. M. oburzył ludzi prawych bez względu na zapatrywania polityczne i stał się powodem niezwykłego poruszenia w mieście.

To bowiem, co się stało, jest przekreśleniem zasług zmarłego i długu wdzięczności, jest złamaniem uczciwego słowa i splugawieniem pięknego czynu R. M., z którego dumni byli mieszkańcy miasta, umiejący odróżnić pobudki moralne od materialnych, jakie obecnie zawładnęły R. M., jak dumni byli z pięknej postaci s. p. Dra Chęcińskiego. Stowarz. kult.-ośw. „Ogniwo”, najpoważniejsza instytucja społeczna w Łukowie, na walnem zebraniu członków w dn. 30.VI-rb., potępiło ten krok R. M., zwracając się jednocześnie do pp. radnych, przeciwnych przyjętej uchwale, ażeby wszczęli starania celem ponownego rozpatrzenia tej sprawy i ewentualnego przywrócenia dawnego stanu lub wystąpili z Rady w razie przeciwnym. Zaś dn. 1 lipca zgromadzenie obywateli mieszczan, w liczbie kilkuset osób bez różnicy wyznania, także wyraziło niezwykle oburzenie przeciwko powziętej uchwale i radnym, którzy ją spowodowali i uchwalili i wyłoniło komisję z 5 osób, mającą wejść w kontakt z R. M. celem przywrócenia pierwotnej uchwały i uratowania honoru miasta. Jeśli to nie nastąpi, wyborcy domagać się mają wystąpienia z Rady przedstawicieli inteligencji, rzekomo przeciwnych powziętej uchwale, którzy jednak z niewyjaśnionej przyczyny nie przeciwstawili się zdecydowanie i wyraźnym namstawu, jakie zawładnęło chwiłowo R. M. Równocześnie ukazał się dodatek nadzwyczajny „Gazety Łukowskiej”, dokładnie ilustrujący całą tę

sprawę i w silnych, lecz sprawiedliwych słowach potępiający powziętą ostatnio na R. M. uchwałę. Sprawa jest postawiona bardzo poważnie i ostro, lecz rezultatu trudno narazie przewidzieć. W każdym razie autorytet R. M. w obecnym składzie jest bezpowrotnie pogrzebany. Niech to będzie przestrogą dla innych Rad M., że opinią wyborców gardzić nie należy, że, jeśli pp. radni nie stoją na wysokości zadania, nie liczą się ze swoim honorem, to nie wolno im bezkarnie frymarchyć honorem miasta, honorem wyborców, gdyż w przeciwnym razie staną przed sądem opinii publicznej, przed którym ugiąć się muszą.

m.

## Od Redakcji.

Do wiadomości Szan. Czytelników naszych i interesantów podajemy, że podczas kilkutygodniowej nieobecności Redaktora, Redakcja i Administracja naszego pisma będzie otwartą jedynie w dni powszednie od godz. 11-ej do 2-ej po poł.

„Podlasiak” będzie wychodził z druku, jak dotychczas, we czwartki każdego tygodnia w normalnej objętości.

## Sprawozdanie rachunkowe

ze zbiórki daru narodowego w dniu 3 maja 1924 r. w Białej Podlaskiej.

### Dochód ogólny.

Z koncertu . . . . .	1.561.850.000 mk.
Z stolików . . . . .	466.715.490 "
Z skarbonek . . . . .	370.185.000 "
Za sprzedane nalepki . . . . .	601.250.000 "
<b>Razem . . . . .</b>	<b>3.000.000.490 mk.</b>

### Rozchód.

Za urządzenie koncertu — artystom . . . . .	750.000.000 mk.
Za ogłoszenie odczytu przez prof. Dobrowolskiego . . . . .	100.000.000 "
Za materiały . . . . .	58.000.000 "
Za wynajęcie pianina . . . . .	40.000.000 "
Służbie za pomoc przy urządzeniu sali na koncert . . . . .	30.000.000 "
Za rozlepienie afiszów . . . . .	10.000.000 "
Za świece i gwoździe . . . . .	11.400.000 "
Za druki . . . . .	30.000.000 "
<b>Razem . . . . .</b>	<b>1.029.400.000 mk.</b>

### Zestawienie.

Dochód . . . . .	3.000.000.490 mk.
Rozchód . . . . .	1.029.400.000 "
<b>Zysk czysty . . . . .</b>	<b>1.970.600.490 mk.</b>

Suma powyższa została przekazana Zarządowi Głównemu Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie.

## Jak walczył żołnierz polski o Ojczyznę.

Dnia 23 sierpnia 1920 r. grupa jazdy płk. Nieniewskiego w pościgu za ustępującymi nieprzyjacielem prawem swym skrzydłem w sile jednego dywizjonu 7 P. Ul. pod dowództwem mjr. Lewandowskiego osiągnęła m. Narew nad rzeką Narwią, gdzie został zarządzony 4-godzinny postój dla pożywienia ludzi oraz przesłodzenia i nakarmienia koni.

Jako ubezpieczenie od wschodu zostały wysłane 3 patrole, każdy w sile 1 podoficera i 4 ułanów. Patrol plut. Dzisieńskiego Jerzego w odległości 4-ch km. do m. Narew w lasku położonym, na północ od drogi, zauważył kilku kręcących się uzbrojonych ludzi.

Nie tracąc czasu, zjeżdża patrol galopem z drogi i szarżuje. Powitany szybkim, ale bezskutecznym ogniem, spiesza się za zasłoną górki. Pozostawiając jednego przy koniach, dowódca z resztą, przypuszczając, że ma do czynienia z tylnym ubezpieczeniem nieprzyjaciela, a chcąc się przekonać w jakiej jest ono sile, obchodzi je lasem i dociera do polany, na której widzi siedzących konie kozaków. Jeden moment decyzji, szybki ogień, „Hura” i nasz patrol wpada na polanę, krzycząc „Zdawajcieś”.

Kto z kozaków zdążył był podciągnąć popręgi i dosiąść konia, ten uciekł. Reszta zaskoczona pojawieniem się drogi odwrotnej naszych poddała się.

Chwila była krytyczna, działać trzeba było szybko, aby kozacy nie zorientowali się, że mają czterech przeciw sobie. Tłukąc więc kolbami, biegnąc od jednego do drugiego, odbierając karabinki, wsadzając nasi ułani cały oddział na konie i ostrym kłusem, sami dźwigając po kilka karabinów, prowadzą całą kawalkatę do m. Narwi, skąd wyruszyła właśnie po odpoczynku kolumna dywizjonu.

Dzięki odwadze, szybkiej decyzji i energii plut. Dzisieńskiego zdobyto 33 konie i wzięto 28 uzbrojonych kozaków pod dowództwem chorążego.

Mjr. Piasecki.  
7 P. Ul.

**PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY**  
Spółka Akcyjna  
w Białej Podlaskiej, ul. Warszawska 5.

**ZAWIADAMIA,**  
że nadeszły amerykańskie żniwiarki  
**oryginalne Deringa.**  
Sprzedaj na dogodnych warunkach.

### Ofiary złożone w Redakcji.

Na odbudowę Bazyliki w Kodniu złożył p. D-r Leonard Perzyna z Kodnia—15 zł; za pośrednictwem W-nego Ks. Hordziejewicza z Wohynia złożyli: 1) J. Niemczuk — 1 milj. mk. 2) J. Dominiak—2 milj. mk; 3) Zofia Celimonluk—1 milj. mk. 4) Stefan Czeczko 3 milj. i 600 tys. mk; 5) ks. kan. Rudnicki—10 milj. mk; 6) Marcjanna Krupska—2 milj. mk; 7) Al. Niemczuk — 3 milj. 600 tys; 8) Mrozowska—1 milj. 600 tys.—razem 24 milj. 800 mk. czyli 13 zł. 77 gr.

### Życie gospodarcze.

W pierwszym połowie ub. tygodnia notowano:  
Pieniądże zagraniczne.

Dolary St. Zj.	5 zł. 18 gr.
funtury ang.	22 „ 40 „
franki franc.	0,28 „
belg.	0,22 „
szwajc.	0,91 „
korony szeskie	0,15 „
korony austr.	00,7 „
liry włoskie	0,22 „
miljonówka	0,56 „
bony złote	0,76 „
pożyczka dolar.	2,35 „
4% lisy ziemskie	12,18 „
4½% „ ziemskie	25 „

#### Zboże:

Żyto kongresowe 118 f. gwarant. 12,25, Żyto kongres. 117 f. gwarant. 12,23, Żyto poznańskie 117 f. gwarant. 12,25, Żyto poznańskie 118 gwar. 12,25, Żyto poznańskie 116 gwar. 12,25. Jęczmień kongr. i browarn. 1475, Otręby tytnie fr. st. Warszawa 7,25—6,90.

## MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

jak:

**Sieczkarnie** ręczne i kieratowe,  
**Młynki** i wialnie do czyszczenia zboża,  
**Kieraty** 2 i 4 konne,  
**Młocarnie** ręczno-kieratowe i szerokomłotne  
**Siewniki**, pługi, brony, kultywatory, parniki, wirówki do mleka, przybory mleczarskie oraz widły, łopaty, siekiery, piły, kosy, wagi i odważniki posiada stale na składach:

**BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE**

**Inż. St. NAWAKOWSKI**

Sp. z ogr. odp.

w Warszawie, ul. Kredytowa 4,

Adr. telegr. Warszawa, Centropflug.

Oddziały w Białymstoku, ul. Rynek Słonny 10,  
w Dawidgródku, ul. Piłsudskiego 10,  
w Horodzieju ul. Szosowa 36,  
w Nowogródku, ul. Mickiewicza 6.

Odprzedawcóm kredytu.

**Zgubiono** w m. Białej Podl. dowód osobisty wydany przez Urząd gminy Łomazy na Imię Piotra Raczkowskiego w r. 1924, świadectwo ukończenia Petersburskiej szkoły felczerskiej, wyd. w r. 1916 № 15751, zaświadczenie o posiadaniu tytułu felczera, wydane w 1923 r. przez Lekarską Powiatową w Białej, księieczką wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Biała Podl.

Zaskawy znalazca zechce swrócić pod adresem: Piotr Raczkowski, poczta Łomazy, ziemi Siedleckiej. 1—3.

## Rozkład ruchu pociągów

z uwzględnieniem kolejek dojazdowych  
do Janowa i Konstantynowa

jest do nabycia

w „Red. Podlasiaka” i Kiosku gazet „Czytelnik”.

## SKŁAD ROLNICZY

M. DOMAGALSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

**Żniwiarki amerykańskie i niemieckie.**  
**Centryfugi i wszelkie inne narzędzia rolnicze.**

Posiada stale na składzie:

**Wszelkie części zapasowe do żniwiarek**

Deering Cormicka i innych systemów.

**Ceny niskie.**

**Warunki spłaty—dogodne.**

## PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

z n. o.

w Białej Podlaskiej

## Zastępstwo Banku Polskiego

- pośredniczy w operacji dyskontowej,
- inkasuje na miejscu płatne weksle dyskontowane, nadsyłane zastępstwu przez Bank Polski Oddział w Brześciu nad Bugiem,
- inkasuje nadsyłane weksle komisowe, przekazy i akredytywy,
- przyjmuje na wszystkie Oddziały i Zastępstwa Banku Polskiego weksle i dokumenty inkasowe.
- przyjmuje wkłady oszczędnościowe dobrze oprocentowane,
- załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Adres: Biała Podl. ul. Warszawska 5 gmach własny, tel. 99.